

**Sygn. akt I C 1254/12**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2013 roku

**Sąd Rejonowy w Głogowie I Wydział Cywilny w składzie następującym:**

**Przewodniczący: SSR Dorota Onufrowicz-Miara**

**Protokolant: sekr. sąd. Paulina Kuśnierz**

**po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2013 roku w Głogowie sprawy**

**z powództwa**

**T. B. (B.)**

**przeciwko**

**Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. jako następcy prawnego (...) Spółki Akcyjnej w W.**

**o zapłatę**

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda T. B. kwotę 2.605,76 złotych (dwa tysiące sześćset pięć 76/100 zł) z odsetkami ustawowymi od dnia 07 lipca 2012 roku do dnia zapłaty,

II. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda T. B. kwotę 1.439,69 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. zwraca powodowi T. B. kwotę 109,31 złotych tytułem pozostałej części zaliczki na opinię biegłego.

Sędzia:

Sygn. akt I C 1254/12

## UZASADNIENIE

Powód T. B., w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w W., wniósł początkowo o zasądzenie na jego rzecz kwoty 2.265,66 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lipca 2012 roku do dnia zapłaty.

Uzasadniając swoje roszczenie powód wskazał, że w dniu 6 czerwca 2012 r., na skutek kolizji której sprawcą była osoba ubezpieczona u strony pozwanej od odpowiedzialności cywilnej za szkody spowodowane ruchem pojazdu mechanicznego, uszkodzony został samochód marki A. (...), którego jest współwłaścicielem. T. B. podał, że strona pozwana ustaliła wysokość szkody na kwotę 2.256,04 złotych, w związku z czym, celem ustalenia faktycznej wysokości szkody, wystąpił do rzeczoznawcy by oszacować szkodę powstałą w jego pojeździe na skutek tego zdarzenia. Powód wskazał, że zgodnie z przeprowadzoną na jego wniosek kalkulacją naprawy wartość szkody powstałej w jego pojeździe wynosi 4.521,70 złotych, w związku z czym niniejszym pozwem domaga się różnicy pomiędzy wyliczoną w prywatnej opinii a faktycznie wypłaconą przez ubezpieczyciela kwotą odszkodowania.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A. w W., uznała powództwo co do kwoty 771,94 złotych, wnosząc o oddalenie powództwa w pozostałej części.

Uzasadniając swoje stanowisko strona pozwana przyznała, że w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC jest odpowiedzialna za skutki zdarzenia z dnia 6 czerwca 2012 roku, wskazując że tytułem odszkodowania wypłacono powodowi kwotę 2.256,04 złotych. Podała ponadto, że uwzględniając argumenty podnoszone przez powoda w pozwie sporządziła powtórna kalkulację naprawy jego pojazdu, przy uwzględnieniu kosztów za roboczogodzinę przyjętych przez powoda i cen oryginalnych części zamiennych, ustalając wartość szkody w pojeździe A. (...) na kwotę 3.027,98 złotych, która pozwala na doprowadzenie przedmiotowego pojazdu do stanu używalności i jakości istniejącego przed wypadkiem. Strona pozwana wskazała że po dokonaniu powtórnej kalkulacji między stronami nie ma sporu co do wysokości stawki za roboczogodzinę, jednakże kalkulacja kosztów naprawy dokonana przez powoda została w znaczny sposób zawyżona. Strona pozwana podniosła, że uwzględnione w ramach odszkodowania powinny zostać tylko te koszty które gwarantując przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego znajdują swoje ekonomiczne uzasadnienie. Strona pozwana zarzuciła, że biorąc pod uwagę wiek pojazdu powoda, który w dacie szkody wynosił 8 lat, brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia do obliczenia wysokości szkody w sposób inny niż w oparciu o ceny tzw. zamienników i stąd ceny tego rodzaju części zostały wzięte pod uwagę przy sporządzaniu przez nią drugiej kalkulacji. Strona pozwana wskazała, że w jej ocenie konieczność dokonywania naprawy przy użyciu części oryginalnych w autoryzowanej stacji obsługi występuje w przypadku gdy nakazują to względy techniczne, bezpieczeństwa, estetyki, trwałości części zamiennych oraz skutków związanych z wiążącymi poszkodowanego umowami gwarancji czy umowami serwisowymi, zaś w przypadku gdy koszt naprawy jest ustalany na podstawie kosztorysu nie zaś kosztów faktycznie poniesionych, ustalenie wysokości szkody musi się odbyć na podstawie oszacowania kosztów ekonomicznie i technicznie uzasadnionych. Zarzuciła ponadto, że ustalenie odszkodowania w wysokości wskazanej w kosztorysie powoda mogłoby doprowadzić do sytuacji w której powód naprawi samochód po kosztach wyliczonych przez stronę pozwaną, zaś nadwyżka będzie stanowić jego bezpodstawne wzbogacenie. Strona pozwana podniosła również, że jeśli powód twierdzi, że naprawa powinna się odbyć przy użyciu części oryginalnych zobowiązany jest do przeprowadzenia dowodu w tym zakresie, czego jednak nie uczynił. Strona pozwana zakwestionowała również żądanie odsetek od dnia 7 lipca 2012 roku wskazując, że powinny one zostać naliczone od daty wyrokowania. Strona pozwana wskazała, że przepis art. 455 k.c. powinien być stosowany wyłącznie w sytuacji bezsporności należnej kwoty, powołując się ponadto na treść przepisu art. 817 k.c. Strona pozwana podniosła, że odszkodowanie podlegało ustaleniu w toku postępowania likwidacyjnego, zaś wobec sprzeciwu powoda jego wysokość zostanie ustalona w toku procesu, na podstawie całości materiału dowodowego sprawy, na dzień zamknięcia rozprawy i stąd dopiero od tej daty mówić można o opóźnieniu strony pozwanej w zapłacie odszkodowania, a więc od tej daty powinny zostać zasądzone odsetki ustawowe (k - 26-28).

Po sporządzeniu opinii przez biegłego z zakresu techniki samochodowej powód rozszerzył powództwo domagając się zasądzenia od strony pozwanej sumy 2.605,76 złotych, jako różnicy między kwotą wyliczoną przez biegłego a kwotą wypłaconą przez stronę pozwaną (k - 68). Natomiast strona pozwana konsekwentnie domagała się oddalenia powództwa poza uprzednio uznaną kwotę 771,94 złotych. Wskazała na brak konsekwencji powoda który dokonał wyboru sposobu naprawienia szkody, załączając kalkulację naprawy na kwotę 4.521,70 zł na podstawie której określił wysokość szkody co oznacza, że powód po takich właśnie kosztach był w stanie przywrócić należący do niego samochód do stanu poprzedniego. Ponadto strona pozwana zarzuciła, że dokonane przez powoda rozszerzenie powództwa nie może zostać uwzględnione, gdyż wyliczone przez biegłego wyższe koszty naprawy pojazdu mogą wynikać co najwyżej z różnic w zastosowanej technologii naprawy. Strona pozwana wskazała, że z dniem 28 grudnia 2012 roku Towarzystwo (...) S.A. w W. weszła w ogół praw i obowiązków (...) S.A. w W. (k - 71-72).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 czerwca 2012 r. w G., doszło do uszkodzenia samochodu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiącego współwłasność T. B. i J. B.. W wyniku zdarzenia uszkodzeniu w tym pojeździe uległy w szczególności drzwi przednie lewe oraz listwa ochronna i listwa dolna drzwi przednich lewych. Kierująca samochodem marki O. (...) S. K., która spowodowała szkodę, była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W.. W tym samym dniu T. B. zgłosił szkodę do (...) S.A. w W., które sporządziło kalkulację szkody i oceniło ją jako częściową.

Dowód:- kopia protokołu oceny technicznej - k - 13,

- kopia dowodu rejestracyjnego - k - 7,
- oświadczenie sprawcy szkody z dn. 6.06.2012 - akta szkody,
- raport zgłoszenia szkody - akta szkody

Po otrzymaniu kosztorysu z (...) S.A. w W. na kwotę 2.256,04 złotych brutto T. B., w sierpniu 2012 roku, zlecił rzeczoznawcy K. F., określenie kosztów naprawy samochodu A (...). W wyniku tego zlecenia, w dniu 21 sierpnia 2012 roku, sporządzona została kalkulacja naprawy, w której koszt naprawy pojazdu określono na kwotę 4.521,70 złotych brutto.

Dowód: - ocena techniczna k-14-15.

Tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w dniu 6 czerwca 2012 roku (...) S.A. w W., w dniu 21 czerwca 2012 roku, przyznało T. B. kwotę 2.256,04 złotych, która została mu wypłacona w dniu 26 czerwca 2012 roku.

Dowód: - kopia oświadczenia strony pozwanej z dnia 21.06.2012r. - k - 12.

Wartość samochodu marki A (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiącego współwłasność T. B. i J. B., przed szkodą wynosiła 29.600 złotych brutto. Na dzień szkody przebieg tego pojazdu wynosił 152.653 km, podczas gdy przebieg normatywny dla tej klasy samochodów przy porównywalnym okresie eksploatacji wynosi 208.000 km. Wartość kosztów naprawy tego pojazdu, na skutek uszkodzeń z dnia 6 czerwca 2012 roku, wynosiła 4.861,80 złotych brutto. Całościowy zakres naprawy, zgodnie z technologią producenta, obejmuje poza wymianą i lakierowaniem części uszkodzonych w wyniku zdarzenia z dnia 6 czerwca 2012 roku również wybudowanie i wbudowanie części, w tym elementów sąsiednich, zabezpieczenie antykorozyjne i konserwację elementów profilowych zamkniętych, jak też czynności obsługowe, prace przygotowawcze, rozbrojeniuowe i zabezpieczające przy lakierowaniu. Właściwą jakością naprawy, pozwalającą na optymalne przywrócenie samochodu do stanu sprzed szkody, gwarantuje wykonanie jej zgodnie z procedurami i technologią naprawy producenta pojazdu, w warunkach autoryzowanego serwisu lub odpowiednio wyposażonego warsztatu naprawczego. W kosztorysie sporządzonym przez (...) S.A. w W. uwzględniono wyłącznie wymianę drzwi przednich lewych i listwy bocznej tych drzwi, jak również lakierowanie tych elementów. Pominięto podlegającą obowiązkowej wymianie osłonę dolną drzwi przednich lewych i elementy jednorazowe wymienione w pkt II opinii biegłego L. S. ( str. 6 opinii). W kosztorysie sporządzonym przez (...) S.A. w W. nie uwzględniono ponadto operacji lakierowania wierzchniego błotnika przedniego lewego i drzwi tylnych lewych oraz powiązanych z tym operacji dodatkowych w postaci demontażu i montażu ich osprzętu. Elementy te bezpośrednio sąsiadują z drzwiami przednimi lewymi zakwalifikowanymi do wymiany. Z uwagi na lakierowanie nowych drzwi, w przypadku powłoki lakierowej perłowej, zgodnie z technologią naprawy producenta, konieczne należy elementy sąsiednie poddać tzw. lakierowaniu wierzchniemu ( cieniowaniu) mającemu na celu optyczne ujednoczenie powłoki lakierniczej na części nowej i elementach sąsiednich. Samochód marki A (...) o numerze rejestracyjnym (...) do dnia dzisiejszego nie został naprawiony ( okoliczność bezsporna - k - 80).

Dowód: - opinia biegłego L. S. - k - 47-62.

W dniu 18 października 2012 roku doszło do połączenia spółek w wyniku którego Towarzystwo (...) S.A. w W. przejęło cały majątek (...) S.A. w W., w trybie art. 492 § 1 pkt 1 w związku z art. 506 § 4 Kodeksu spółek handlowych.

Dowód: - kopia postanowienia - k - 74,

- kopia zaświadczenia o dokonaniu wpisu - k - 75,
- kopia informacji z KRS - k - 76-78.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W przedmiotowej sprawie bezsporna pomiędzy stronami pozostawała co do zasady odpowiedzialność strony pozwanej, za szkodę wyrządzoną w samochodzie należącym do powoda. Bezsporny również pozostał zakres szkody, jak i to, że tytułem odszkodowania wypłacono na rzecz powoda kwotę 2.256,04 złotych. Sporna natomiast pozostawała jej wysokość. Rozbieżność pomiędzy stronami, w zakresie dotyczącym wysokości szkody, wynikała z zarzutu strony pozwanej co do tego, że powód powinien rozliczać koszt naprawy biorąc pod uwagę ceny części alternatywnych, nie zaś oryginalnych z logo producenta.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się przede wszystkim na dokumentach znajdujących się w aktach szkody strony pozwanej, co do przebiegu postępowania likwidacyjnego oraz korespondencji prowadzonej przez strony. Natomiast co do wysokości szkody Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, uznając ją za jednoznaczną, rzetelną i szczegółową. Biegły w sposób rzeczowy, konkretny i obiektywny uzasadnił wnioski zawarte w opinii, opierając się na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie. Wskazać również należy, że po wydaniu przez biegłego opinii strony nie wnosiły do niej zastrzeżeń.

Sąd uznał za zasadne roszczenie powoda w zakresie dopłaty do kwoty odszkodowania.

Podstawą odpowiedzialności strony pozwanej za wyrządzoną powodowi szkodę w postaci uszkodzenia samochodu, jest art. 415 k.c. zgodnie z którym, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia, strona pozwana bowiem odpowiada w takich granicach jak osoba która jest u niej ubezpieczona. Przy czym, odpowiedzialność strony pozwanej jako zakładu ubezpieczeń wynika z treści art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r, nr 124 poz. 1152). Strona pozwana bowiem, zawierając umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC, przejęła na siebie odpowiedzialność za ewentualne szkody wyrządzone w związku z ruchem pojazdu mechanicznego wyrządzone przez kierującego samochodem marki O. (...) i odpowiada na zasadzie winy.

Odnośnie zaś wysokości szkody należy powołać art. 361 k.c., zgodnie z którym zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła i w powyższych granicach (...), naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zasada ta ma zapewnić poszkodowanemu całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku, w granicach normalnego związku przyczynowego.

Za nietrafne uznał Sąd argumenty strony pozwanej, co do tego, że wyliczenie odszkodowania powinno nastąpić w oparciu o ceny części zamiennych alternatywnych, gdyż są one tak samo dobre jak części oryginalne z logo producenta a znacznie tańsze. Nieprawidłowy jest też przyjęty przez stronę pozwana automatyzm polegający na założeniu, że nieuzasadnione jest dokonanie naprawy samochodu ośmioletniego częściami oryginalnymi. Zdaniem Sądu jakakolwiek ingerencja w wybór powoda co do sposobu naprawienia szkody w zakresie rodzaju części użytych do naprawy, przed rzeczywistym dokonaniem naprawy, jest sprzeczna z zasadą pełnego odszkodowania. W ramach tej zasady bowiem powód ma prawo naprawić swój samochód przy zastosowaniu części zamiennych oryginalnych z logo producenta i brak podstaw prawnych by uprawnienie to ograniczać. Zdaniem Sądu również przepis art. 354 § 2 k.p.c. nie może stanowić podstawy do takiego ograniczania wyboru poszkodowanego. Zarówno bowiem cel społeczno - gospodarczy odszkodowania, zasady współzycia społecznego jak i ustalone zwyczaje nie nakazują poszkodowanemu by dokonywał naprawy swojego samochodu przy zastosowaniu części alternatywnych nie zaś oryginalnych. Ponadto kierując się argumentacją strony pozwanej należałoby uznać, że poszkodowanemu posiadającemu ośmioletni samochód nigdy nie będzie przysługiwać możliwość uzyskania odszkodowania wyliczonego z zastosowaniem oryginalnych części z logo producenta, gdyż zawsze najracjonalniejsze będzie naprawienie takiego samochodu przy zastosowaniu części alternatywnych. Nie można zgodzić się z argumentem, że skoro samochód powoda jest z 2004 roku to ma on obowiązek naprawiać go przy zastosowaniu części zamiennych tańszych niż serwisowe. Jakakolwiek argumentacja uzależniająca możliwość dokonania naprawy przy użyciu nowych części wyłącznie od rocznika produkcji samochodu wprowadza element całkowitej dowolności po stronie ubezpieczyciela

co do tego od którego rocznika naprawa częściami nowymi będzie uzasadniona a od którego nie. Natomiast przy ustalaniu odszkodowania należy dążyć do stosowania takich mierników które dadzą się zastosować w taki sam sposób do każdej sytuacji. Taka bowiem wysokość odszkodowania jest wartością obiektywną i niezależną od uznaniowości ubezpieczyciela. Przy czym zasada pełnego odszkodowania obowiązuje niezależnie od rocznika uszkodzonego samochodu. Osoba która posiada samochód rocznik 2004 może, podobnie tak jak każdy inny użytkownik, systematycznie serwisować swój samochód w autoryzowanym serwisie, dokonywać wcześniejszych napraw wyłącznie przy użyciu oryginalnych części lub posiadać w ogóle auto bezkolizyjne które systematycznie serwisuje. Dlatego też ocena, że osoba taka powinna naprawić samochód przy użyciu zamienników tylko dlatego, że ma rocznikowo starszy samochód będzie niesprawiedliwa i ogólnikowa. Natomiast ponieważ obowiązuje zasada pełnego odszkodowania, ciężar udowodnienia tego, że dany samochód był już naprawiany przy użyciu zamienników, jak też, że wyliczenie odszkodowania według cen serwisowych części zamiennych wykraczałoby poza tę zasadę spoczywał na stronie pozwanej, która okoliczności tej nie wykazała. Przedstawiona w odpowiedzi na pozew argumentacja z której miałyby wynikać, że to powód ma udowodnić, że dotąd nie naprawiał samochodu przy użyciu części alternatywnych i go serwisował jest w rzeczywistości próbą przerwania na powoda obowiązku udowodnienia twierdzeń podnoszonych w procesie przez stronę pozwaną. Powód bowiem, poprzez przeprowadzenie w sprawie opinii biegłego udowodnił wysokość szkody. To strona pozwana twierdzi, że istnieją podstawy do ustalenia wysokości szkody w niższej kwocie i przyjęcia cen części alternatywnych, w związku z czym powinna wykazać okoliczności które uzasadniają taką ocenę, gdyż jak wskazano wyżej samo kierowanie się rocznikiem samochodu nie stanowi w tym zakresie wystarczającego argumentu. Podkreślić przy tym należy, że strona pozwana prowadząc postępowanie likwidacyjne nie poczyniła żadnych ustaleń co do tego czy samochód powoda był wcześniej naprawiany, przy użyciu jakich części, jak również czy był serwisowany. Skoro więc strona pozwana nie czyniła ustaleń w tym kierunku nie istniały żadne powody pozwalające na wyliczenie odszkodowania według innych zasad niż przy użyciu oryginalnych części zamiennych. Strona pozwana bowiem nie dysponowała danymi dotyczącymi samochodu powoda które pozwalały na przyjęcie, że zasadne jest dokonanie wyliczenia szkody według części alternatywnych, a więc wyliczenie odszkodowania w ten sposób było nieuprawnione. Podkreślić przy tym należy, że choćby sam przebieg samochodu powoda, w porównaniu z przebiegiem samochodów tego rodzaju w podobnym okresie eksploatacji, na co zwrócił uwagę biegły, jest dużo niższy. Już ta okoliczność poddaje w wątpliwość automatyzm w odmawianiu właścicielom samochodów ośmioletnich prawa do dokonywania naprawy częściami oryginalnymi. Powołując powyższe argumenty Sąd uznał, że brak podstaw by odmówić powodowi wyliczenia kosztów naprawy jego samochodu według oryginalnych części producenta.

Zdaniem Sądu wyliczenie szkody przedstawione przez stronę pozwaną jest hipotetyczne i nie uwzględnia rzeczywistej szkody jaką poniósł powód. Kwota odszkodowania wypłacona według wyliczenia strony pozwanej nie pokryje całości rzeczywistej szkody jakiej powód doznał w wyniku zdarzenia z dnia 6 czerwca 2012 roku. Powód bowiem, chcąc naprawić uszkodzenie, nie będzie poszukiwał warsztatu który oferuje nowe części o porównywalnej jakości, tylko uda się do najbliższego serwisu (...) i zdaniem Sądu taki sposób naprawienia szkody, mając na uwadze zasady logiki i doświadczenia życiowego należy uznać za prawidłowy i mający oparcie w zasadzie pełnego odszkodowania. Nie uszło uwagi Sądu, że w wyroku z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 380/01 (nie publ.) wskazano, że ze względu na kompensacyjny charakter odszkodowania naprawa samochodu przez poszkodowanego nie może być źródłem jego wzbogacenia. Jeżeli więc poszkodowany wybrał restytucję, a skutkiem naprawy nastąpił wzrost wartości samochodu, to świadczenie ubezpieczyciela obejmuje pełny koszt naprawy pomniejszony o wzrost wartości samochodu. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1980 r., III CRN 223/80 (OSNCP 1981, Nr 10, poz. 186), uściślając, że zwiększenie wartości samochodu po naprawie można by uwzględnić tylko wówczas, gdyby chodziło o wykonanie napraw takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem, albo ulepszeń w stosunku do stanu przed wypadkiem. Podkreślić jednakże należy, że ciężar dowodu co do tego, że na skutek naprawy faktycznie nastąpił wzrost wartości naprawionego samochodu spoczywa na stronie pozwanej, czyli podmiocie który się na tę okoliczność powołuje. Strona pozwana natomiast nie wykazała w niniejszej sprawie tej okoliczności. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 12 kwietnia 2012 r. (sygn. akt III CZP 80/11), gdzie wskazał, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty n o w y c h części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli

ubezpiaczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Podkreślić przy tym należy, że z opinii biegłego wynika jednoznacznie iż wyliczenie wartości kosztów naprawy dokonane przez stronę pozwaną jest niepełne, gdyż nie uwzględnia całościowego zakresu niezbędnej naprawy, pomijając dodatkowe elementy podlegające obligatoryjnej wymianie, jak również konieczność wykonania lakierowania wierzchniego (cieniowania), co szczegółowo zostało opisane w stanie faktycznym sprawy. Nie można więc uznać wyliczenia strony pozwanej jako miarodajnego do określenia rzeczywistych kosztów naprawy pojazdu powoda.

Przy czym bezspornie powód może domagać się odszkodowania przed momentem naprawienia szkody, a skoro tak to fakt wystąpienia z powództwem przed naprawieniem szkody nie może być podstawą formułowania wniosków niekorzystnych dla powoda, jak to uczyniła strona pozwana. Należy wskazać, na ugruntowane już z tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego (należy dodać, iż wydane na podstawie przepisów, które weszły w życie z dniem 17.08.2005 r.), co do tego, że "obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Odszkodowanie to ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, a uszczerbek ten istnieje od momentu wyrządzenia szkody do chwili wypłacenia przez zobowiązanego sumy pieniężnej odpowiadającej szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem",

W ocenie Sądu wysokość odszkodowania ustalona na podstawie cen nowych, oryginalnych części zamiennych, niezbędnych do przywrócenia samochodu do stanu sprzed kolizji, pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 6 czerwca 2012 roku. Poza wszelką wątpliwością w ocenie Sądu pozostaje, iż gdyby nie kolizja w tym dniu to samochód powoda nie zostałby uszkodzony i nie wymagałby żadnej naprawy. Skoro zaś został uszkodzony, powinien zostać przywrócony do stanu poprzedniego, tzn. do takiego stanu, aby powód znowu mógł nim jeździć i to przy użyciu takiego rodzaju części zamiennych jakie samodzielnie wybierze. Przy czym ograniczanie możliwości dokonania przez powoda naprawy wyłącznie do części alternatywnych stanowiłoby w istocie przerzucanie ciężaru naprawienia szkody na powoda. Przy takim bowiem założeniu to powód musiałby starać się o to by szkodę naprawić możliwie najtaniej. Tymczasem, zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania, to strona pozwana jako ubezpieczyciel powinna wypłacić odszkodowanie w takiej wysokości by powód mógł naprawić szkodę w pełnym zakresie. Skoro powód, z uwagi na obowiązującą zasadę pełnego odszkodowania, nie ma obowiązku poszukiwać zakładu naprawczego, który najtaniej naprawi uszkodzenia to podobnie, nie ma obowiązku poszukiwać warsztatu który oferuje części nowe porównywalnej jakości ale nie oryginalne z logo producenta i dodatkowo ustalać czy przypadkiem dokonując naprawy w ten sposób nie utraci uprawnień wynikających z gwarancji producenta. Ponadto odwołując się do doświadczenia życiowego należy zauważyć, iż powód chcąc sprzedać uszkodzony samochód, nie będzie miał żadnej możliwości podwyższyć ceny przedmiotowego pojazdu z uwagi na użyte podczas naprawy nowe części, ponieważ ceny ustalane są przeważnie według rocznika i wyposażenia samochodu.

Powołując powyższe argumenty Sąd uznał wyliczenia dokonane przez biegłego w niniejszej sprawie za w pełni prawidłowe.

Biegły ocenił koszt naprawy samochodu powoda na kwotę 4.861,80 złotych. Sąd uwzględnił więc roszczenie powoda w zakresie dopłaty do odszkodowania w kwocie 2.605,76 złotych, uwzględniając okoliczność, że powodowi wypłacono już kwotę 2.256,04 złotych.

Sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej co do nieuzasadnionego rozszerzenia powództwa przez powoda. Do dnia dzisiejszego naprawa samochodu nie została dokonana. Tym samym określenie kosztów naprawienia szkody w niniejszej sprawie następuje w oparciu o skalkulowane, a nie rzeczywiste koszty naprawy. Celem ustalenia wysokości tych kosztów powód skorzystał z opinii prywatnej i na podstawie jej wyników określił żądanie pozwu. Ponieważ jednak do naprawy samochodu nie doszło, a powód nie posiada wiadomości specjalnych z tej dziedziny, nie można zasadnie twierdzić jakoby powód uznał, że kwota wskazana w pozwie stanowi tą w ramach której jest on w stanie naprawić swój samochód. Zdaniem Sądu rozszerzenie pozwu jest logiczną konsekwencją wyszacowania ostatecznie wysokości kosztów naprawy samochodu powoda na kwotę 4.861,80 złotych przez opinię biegłego sądowego. Sama

strona pozwana przecież kwestionowała w odpowiedzi na pozew wyniki i wiarygodność prywatnej opinii załączonej do pozwu, co spowodowało konieczność dopuszczenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości kosztów naprawy pojazdu powoda. Stąd odmawianie powodowi prawa do rozszerzenia powództwa w oparciu o wydaną w sprawie opinię biegłego sądowego, do której strona pozwana nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń, jest niekonsekwencją strony pozwanej. Podobnie trudno ocenić dlaczego znając wszystkie okoliczności sprawy już w dniu 21 czerwca 2012 roku strona pozwana nie wyszacowała od razu wówczas kosztów naprawy samochodu powoda z uwzględnieniem uznanej następnie w procesie kwoty 771,94 złotych. Zdaniem Sądu określenie w pierwotnej decyzji, że przysługujące powodowi odszkodowanie wynosi 2.256,04 złotych, a następnie określenie jego wysokości na kwotę 3.027,98 złotych również jest niekonsekwentne, świadczy ponadto o znacznej dowolności strony pozwanej co do stosowanych przez nią kryteriów i sposobu wyliczania należnych poszkodowanym odszkodowań. To z kolei, mając również na względzie przedstawione wyżej zarzuty biegłego co do rzetelności sporządzonej przez stronę pozwaną wyceny, czyni wyliczenia strony pozwanej wysoce wątpliwymi.

Zgodnie z art. 14 ust. 1. ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r, nr 124 poz. 1152) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, jeżeli zaś wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Analogiczną regulację zawierają również przepisy art. 817 § 1 i § 2 k.c. Powód zawiadomił stronę pozwaną o szkodzie w dniu 6 czerwca 2012 roku, w związku z tym termin 30 dni mijał w dniu 6 lipca 2012 roku i stąd zasądzenie odsetek od dnia 7 lipca 2012 roku było uzasadnione. Przy czym zarzuty strony pozwanej co do terminu od którego należy zasądzić odsetki w niniejszej sprawie Sąd uznał za nieuzasadnione. W przypadku odszkodowań wypłacanych na podstawie umów OC przepis jednoznacznie określa wymagalność tego świadczenia. Przy czym strona pozwana wydała decyzję dotyczącą wypłaty odszkodowania na rzecz powoda w dniu 21 czerwca 2012 roku. Stan samochodu powoda w momencie wydawania tej decyzji jak i okoliczności sprawy były takie same jak obecnie. Natomiast wyliczenie przez stronę pozwaną odszkodowania w zaniżonej wysokości wynikało z przyjęcia niewłaściwych założeń przy jego obliczaniu, a to dokonania wyliczeń przy użyciu części alternatywnych bez przeprowadzenia jakichkolwiek ustaleń pozwalających na przyjęcie zasadności takich wyliczeń, jak również ( co wskazał biegły) nie objęcia wyceną obligacyjnych przy naprawie elementów do wymiany i czynności naprawczych. Oznacza to, że przyjmując prawidłowe założenia i wyliczając odszkodowanie zgodnie z ustalonym w toku postępowania likwidacyjnego stanem sprawy strona pozwana mogła wyliczyć należne powodowi odszkodowanie już w dniu wydania decyzji co do jego wysokości. Okoliczność, że tego nie uczyniła nie może obciążać powoda przez określenie kwoty należnych odsetek dopiero od dnia wyrokowania. Pozbawiłoby to bowiem powoda możliwości dochodzenia odsetek od dnia kiedy strona pozwana mogła i powinna wypłacić mu odszkodowanie we właściwej wysokości, a tym samym obciążenia go skutkami niewłaściwego wyliczenia kwoty odszkodowania na etapie postępowania likwidacyjnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Strona pozwana przegrała proces w całości. W związku z tym, zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. miała obowiązek zwrócić powodowi całość poniesionych przez niego w sprawie kosztów w postaci opłaty od pozwu ( 114 zł i następnie 18 zł złotych po rozszerzeniu powództwa) oraz wynagrodzenia pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa (617 złotych) i zaliczki na opinię biegłego, w części która na te koszty została wykorzystana ( 690,69 złotych) - łącznie 1.439,69 złotych.

Powód uiścił tytułem zaliczki na opinię biegłego łączną kwotę 800 złotych ponieważ zaś koszt opinii wyniósł łącznie 690,69 złotych, do zwrotu na rzecz powoda tytułem niewykorzystanej części zaliczki na opinię biegłego pozostała kwota 109,31 złotych.

Sędzia: